



665

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Adres Redakcji
ZWIERCZADŁO
ul. Świetokrzyska 18
00-052 Warszawa

Nr z dn.
10 . 10 - 98

teatr



W OPARACH ABSURDU

Z NIEWIARY w wartość słowa zrodził się teatr absurdu. Zatoczył krąg przez całą Europę, by zagościć także w Rosji. W Leningradzie, w 1928 roku skrzyknęła się grupa pisarzy, która do historii przeszła pod nazwą „oberiutów”. Drwili oni z rzeczywistości sowieckiej Rosji, drwili ze znaczeń, logiki, fabuły. Los jednakże zadrwił z nich. Jako element nieprawomyślny wyginęli w łagrach, więzieniach, na zsyłkach. Dzisiaj ich teksty przeżywają swój renesans w całej Europie.

Spektakl „BAM” Daniła Charmsa wyreżyserował w Teatrze Studio jeden z najzdolniejszych twórców litewskich, Oskaras Koršunovas. Elizawieta Bam (stąd tytuł sztuki), podobnie jak Józef K. czeka na tajemniczych oprawców oskarżających ją o zbrodnię, której nie popełniła. A że w teatrze absurdu nie obowiązują zasady prawdopodobieństwa, dalej wypadki toczą się jak w niezwykłym śnie. Sytuacje zabawne przerodzą się w męczący koszmar, niewinni bohaterowie w groźne monstra.

Jeśli zrezygnujemy z tropienia sensu zdarzeń, staniemy się uczestnikami szalonej zabawy. Żadna sceniczna sytuacja nie rozwiąże się zgodnie z naszym przewidywaniem, olbrzymiące chińskie cienie za pasiąstą kotarą zaintrygują szkicem odrealnionych zdarzeń.

W tej nonsensownej zabawie aktorzy czują się jak ryby w wodzie. Gardłowy, dziecięcy śmiech Marii Peszek w roli Elizawiety towarzyszy nam długo po wyjściu z teatru. Jej rolę otacza szczególna aura niezwykłości. Cały zespół z pozyskanym dla teatru Andrzejem Mastalerzem, otwarty na najdalej idące eksperymenty, demonstruje niemal akrobatyczną sprawność. Spektakl „BAM” potwierdza, że zgodnie z tradycją Teatru Studio, co jak co, ale nuda nam tu nie grozi. ■